

WŁODARZE PROPONUJĄ: W krainie Łądeckich Skał

Napisano dnia: 2022-08-30 14:24:15



GÓRY ŻŁOTE (inf. wł.). Na obszarze położonym we wschodniej części ziemi kłodzkiej, w granicach gminy łądeckiej, jest bardzo ciekawe skupisko skał z dominującym nad nimi Trojakiem. Stanowią interesujące wypełnienie przestrzenne miejscowego podgórskiego krajobrazu, które wędrowcom poleca do odwiedzenia burmistrz Łądko-Zdroju Roman Kaczmarczyk.



- Tych kilka skał tam się znajdujących robi na mnie wrażenie. Chyba także dlatego, że rzadko przy nich można natknąć się na turystów, a jeśli już ich spotka się, to najczęściej trenują wspinaczki - zauważa włodarz. - Tymczasem osobiście lubię je oglądać (niekoniecznie muszę po nich chodzić), bo przybrały wspaniałe formy. Jedną z nich jest na przykład skała Pod Konikiem albo Karczma. Są położone na szlaku prowadzącym z Łądko-Zdroju do Wójtówki. Następną ciekawą skałą, mało znaną, jest sama forma Królówki niedaleko ruin zamku Karpien. Kiedyś był tam punkt widokowy, z którego dziś pozostały resztki. Z niego w okresie jesienno-zimowym, kiedy nie ma liści na drzewach, widać w perspektywie Szczeliniec Wielki i za nim Karkonosze.



Sam Trojak jest ciekawą formą skalną. Właśnie trwa na nim budowa platformy widokowej, co jeszcze bardziej ułatwi turystom podziwianie panoramy bliższej i dalszej. Również tym, którzy korzystają ze szlaków rowerowych, bo trwa budowa singletracka w jego kierunku.

- Polecam też odwiedzić formę skalną znajdującą się na Dzielcu, obok naszego miasta, z pięknym widokiem na Masyw Śnieżnika i Łysiec - szczyt w Górach Bialskich - zachęca burmistrz R. Kaczmarczyk. - W ogóle różnych form skalnych jest dużo na naszym terenie. Kiedyś, chodząc po górach, wyszukiwałem skał, bo nie wszystkie są zaznaczone np. w przewodnikach lub na mapach. To z drugiej strony dobrze, bo dla osób szukających aktywnego wytchnienia "odkrywanie" skał i skałek będzie niezłą formą rozrywki. Ale nie proponuję tego, by w pojedynkę wspinać się na nie, bo o wypadek nietrudno, a dotarcie z pomocą łatwe nie jest.



Kolejne wyrzeźbione przez naturę tego typu bogactwa znajdują się w sąsiedztwie drogi wiodącej z Lutyni do Wrzosówki, opodal pomnika psa myśliwskiego. W środku lasu znajdują się mało znane formy skalne, które obserwowane z wielu pozycji dają niesamowite wrażenie. A widziane z pozycji Trojaka przypominają figury znajdujące się na Wyspach Wielkanocnych.

- Na terenie uzdrowiska i okolic mamy wytyczone tak zwane trasy kuracyjne, jakie na ogół kończą się przy którejś ze skał; dotyczy to masywu Trojaka - podkreśla rozmówca. - Ciekawe do zwiedzenia są obszary w Radochowie, w kierunku na Gruszczyń. Moim zdaniem, to jest ta część gminy zupełnie niezurbanizowana i nieodkryta. Prowadzi pomiędzy Cierniakiem a Przełęczą Jawornicką, na granicy z gminą Żłoty Stok. Teraz, gdy z powodu zadziałania kornika, przeprowadzono wycinkę wielu drzew, odsłonięto sporą przestrzeń i spacerując koło Skały Charlotty dają zupełnie nowe wrażenia widokowe.

Podobnie w przypadku zwiedzania Wrzosówki lub Wójtówki, z których to gdzieś nawet da się zobaczyć Kotlinę Kłodzką.



A więc nie już "przetarte" do cna szlaki turystyczne np. w obrębie miasta, lecz wymagające większego wysiłku fizycznego trasy do skał i skałek znajdujących się na obszarze gminy mogą i powinny stać się wyzwaniem dla szukających innych wrażeń. Za włodarzem powtarzamy: na pewno niezapomnianych wrażeń.

(bwb)